

poprzedni nr M-645/1297

opr. listopad 1995  
H. Marciniakowski

10127



Giesek Zbigniew

58-562 Podgórzyn  
hm.

++  
Gdynia  
JHH  
Skymański Henryk  
ps. „Samotny Jastrząb”  
M-645/1297 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

.....  
Szymanski Henryk

.....  
T: M-645/12973om

.....  
Gdynia J H H

I./1. Relacja k. 3 s. 1-4

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

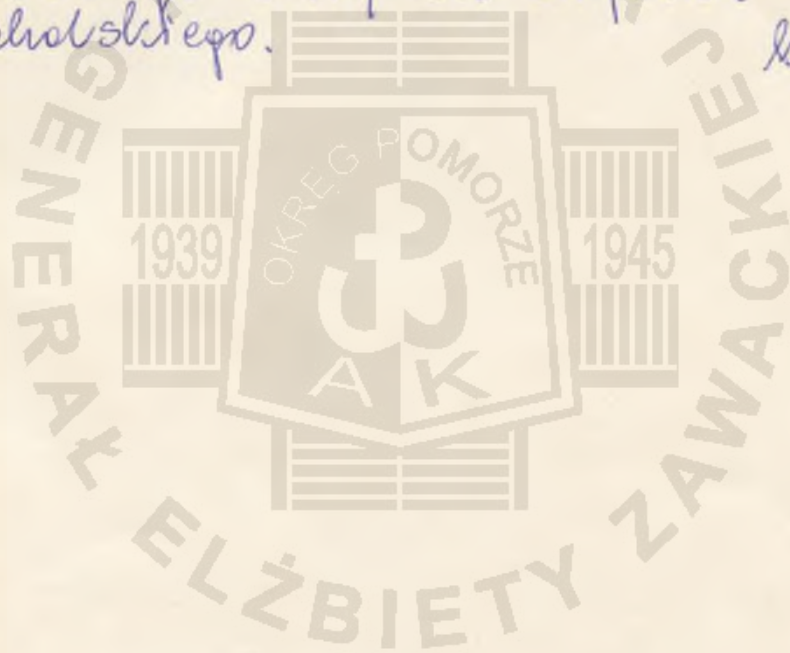
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 34

VI. Fotografie dwał ikonografii

1/1. Relacja - Szymanski Henryk.

1. List - relacja Zbigniewa Gieske (do  
Zygmunta Janasia) o działalności  
hm. Szymanskiiego Henryka, Meksa Deyny,  
Bolesława Piotrowskiego, mpis kserkop. k. 2 s. 1-3  
(list z 29.05.1988r.)
2. Kserokop. zolj. hm. Henryka  
Szczepanskiiego z inf. od Alfonsa  
Śmiechalskiego. k. 1 s. 4



Podgórzyn, dnia 29 maja 1988

Drogi Zygmuncie !

Wzrost: \_\_\_\_\_

Liczba: \_\_\_\_\_

523/17/19



Bardzo serdecznie dziękuje za obydwie pocztówki, które otrzymałem 23 i 25 b.m. Bardzo zawsze się ciesze kiedy otrzymuje od Ciebie jakąś wiadomość, lubisz pisać, ja też więc się dobrze rozumiem. Żona wyjechała dzisiaj na parę dni do Poznania, należy tam do Koła Zbawidu przy Szpitalu Wojakowym, ponieważ pracowała w Przyfrontowym szpitalu od początku lutego do maja 1945 r. podczas działań wojennych, należy tam ponieważ szukali dziury w całym w naszym zarządzie wojewódzkim, zresztą wiesz sam najlepiej jak to bywa, tym bardziej że nie jesteśmy ze wschodu, a nas trochę byłych więźniów nie lubi, z powodu tych dwóch naszych emerytury i renty. Maja podobno płacić nam odszkodowanie z resztówki którą pozostała którą wypłacali tzw królikom dwoświadczeni, ale jak to u nas, podobno teraz się dość dużo zgłosiło co podobno siedzieli, tylko nie rozumiem i nie tylko ja, dlatego zwlekali, czas też żeby nareszcie skończyli przewożenie do Zbawidu, zresztą należy tyle tataractwa, a szczególnie ci o utrwalanie tzw władzy ludowej, opłacam zresztą składki i na zebrania nie chodzę, jak się popatrzy na tych pseudo bohaterów obwiszonych medalami niewiedomo za co otrzymanych, kacapski system. Wspominasz że nie udało się Tobie poraz trzeci wypłynąć zresztą jako lekarz sam najlepiej wiesz że co za dużo to niezdrowo, zresztą z tym Twoim zdrowiem to też nie jest najlepiej, a kończysz 60-tkę, a w życiu niejedno żeśmy przeszli.

Wspomniałeś o ś.p. Henku Szymańskim, byliśmy razem aresztowani, gdy zostałem z Placu Kaszubskiego przewieziony na Gestapo to on już przebywał, był mocno maltretowany, ale nie spał jaki wątek był taki był wytrzymały, w Gestapo gdy byłem na ubikacji w Gdyni w piwnicy to go tam wodą oblewali. W Gdańsku na Gestapo wa Neugarten ja byłem na celi nr. 1, a on na celi nr. 2, więc gdy ich wywoływali na korytarz to mimo woli się coś nie coś słyszało, ale od niego się nic nie dowiedzieli. Zresztą w jednym transporcie żeśmy przewiechali dnia 20 stycznia 1943 roku ja miałem 18240, a on 18251. Gdy był instruktorem w ZHP w Gdyni to był też w Przesiece koło Podgòrzyna, i odwiedził mnie też w domu. Pozatym był ze mną w celi również kolega Maks Deyna, nr. 18239, pracował w Gdyni w sklepie z materiałami na Oswiejtojańskiej, podczas okupacji, ro wojnie dużo lat pływając jako motorzysta na trawlerach, mieszka obecnie przy ul. Śląskiej 72/29, tel. 20-51-67, on wie on ś.p. Mysłiwku który się otrucił na celi nr. 1, a Maks był aresztowany w październiku 1942 r. mieszkał przy Starowiejskiej, taki czerwony budv-

nek po lewej stronie jak się szło na stacje, który został zbombardowany podczas nalotu dziennego w 1944 r. Ponadto w Sopocie mieszka też nasz Kolega Bolesław Piotrowski, Sopot, Fr. Narodowego 36/15, tel 51-24-06, przed wojną mieszkał w Kacku, i chodził do handlowki w Gdańsku, on był związany z Mysłiwkiem które do niego chodził. Tak samo był aresztowany s.p. Ludwik Walasik, przed wojną był na Zawiszy Czarnym bosmanem, w 1938 r. popłynął przez Afrykę do Stanów Zjednoczonych na "Poleszuku" dopłynęli tam dnia 1 września 1939 r. Podczas wojny płynął w konwejach alianckich do Anglii, a potem na daleki wschód i Niemcy ich drabneli około 1500 mil od Australii i przetransportowali wzdłuż granic i brzegów Hiszpanii i Francji, przebywał w obozie jeńckim w Bremie i został zwolniony pojechał do W-wy i tam go skierowali do pracy w konspiracji do Gdańska był też związany z Mysłiwkiem, aresztowany został też dnia 26.11.42 r. ale w Gdańsku, przebywaliśmy razem w celi nr. 1, przyjechał do Sztutthofu w lutym 1943 e. miał nr. 19 tys. potem go znowu brali na przesłuchy do Gdańska bardzo twardy kolega, po wojnie był w Dzwiniowie zabezpieczył tam dwa niewykończone jachty, jeden się utopił 2 - 3 lata temu na morzu śródziemnym, a drugi to chyba Rutkowski, zreszta jak się nazywały to się dowiesz. Po wojnie pływał jako kapitan na daleki wschód spotkałem go przypadkiem gdzie gdzie pracowałem przez 3 lata w S.P.R.M. "Bełona" od 1957 r. do 1959 r. przez trzy lata, tam żeśmy się spotkali i powiedział że robę ostatni rejs ma tego pływania dosyć i idzie na dyrektora PCWM. w Gdyni i rzeczywiście zrobił ostatni rejs oto jego nekrolog s.p. Ludwik Walasik starszy oficer s/s "Marian Buczek" zmarł tragicznie w dniu 8 stycznia 1958 r. w Haiphongu. Pogrzeb nastąpi po przywiezieniu zwłok zmarłego do kraju. Pogrzeżeni w głębokim smutku. Żona, Rodzice Brat i Rodzina. Wycinek z "Morza" Świątkowski W. Łódź.

"Poza wyprawa Władysława Wagnera przez Atlantyk na "Zjawie /zmieniła jacht trzykrotnie na "Zjawa I", II i III/ przepłynął również 1933/34 polski jacht "Dal" z kpt. Świętochłowskim, a w roku 1938/39 jacht "Poleszuk" pod dowództwem kapitana Walasika. mam jego zdjęcie sprezentowane i jego list z 1947 r. oraz ostatnie zdjęcia zrobione z nim i jego żoną w Dzwiniowie, przed ostatnim rejsiem. Mieszkał w Gdyni w blokach ZUSU. koło kościoła na Wzgórzu Nowotki, w tym bloku gdzie mieszkał s.p. Marian Paczkiewicz, byłem w mieszkaniu u jednego i u drugiego, Ojciec Walasika starszy marynarz pływał jeszcze na żaglowych miał połowę domku w Dzwiniowie i na emeryturze pracował jako portier "Belonie" a więc jak widzisz niejedno wiem i mam udokumentowane mimo, że nie mieszkam od tylu lat w Gdyni. Zreszta w Rumii mam pochowaną siostrę, które zmarła 4 czerwca 1938 r. w pięć teraz będzie już

X Poleszuku już nie  
Gdynia

50 lat. Gdy będę parę w Gdyni to musimy się umówić, ażeby można obszernie o wszystkim porozmawiać, najlepiej będzie żeby można u Ciebie przenoćować to można sobie spokojnie o wszystkim porozmawiać. Gdy będę na Wybrzeżu to przedzwonie do Maksa Devny, i z Boliem Piotrowskim, zreszta kiedy jestem w Sopocie to zawsze go odwiedzam, bardzo blisko utrzymuje się nasza znajomość. Bardzo mi szkoda też s.p. Gwidona Hartała niepotrzebnie wyszło tyle spraw, jestem przekonany że to go trochę też dobiło nie każdy jest urzędnikiem, i nie przykłada wartości do papierków, a czasami to się na kimś mści. Zreszta mam dużo sentymentu do domu na Placu Kaszubskim 11 przecież tam przepracowałem 6 bardzo dobrych i miłych lat, od 28.12.1936 do 26.11.1942 r. dla mnie to byli wspaniali właściciele. To by było pokłóćce rozpisałem się jak widzisz może trochę za dużo, ale jestem sam i odwałam całą korespondencje, a pisze przeważnie rano lubie wstać i nikt mi nie przeszkadza. Na całe szczęście otrzymałem tą piękną maszynę do pisania dwa lata temu, w tym tygodniu otrzymałem list z Bawarii, że ten Pan u którego byliśmy będzie z wycieczką ze swoimi studentami przyjedza z Krakowa i będzie mieszkał przez dwa dni od 2 b.m. wieczorem do 4 b.m. bardzo się ciesze, że spotkania urodziła się w 1930 roku w Jeleniej - Górze

z moim domem w Sopocie  
& Podgajnie

każdy ma sentyment do swojego miejsca urodzenia. Moja Matka też zawsze marzyła żeby pojechać do Westfalii gdzie się urodziła i tam był ich dom. Jest późno wieczorem i powoli będę kończył mój list. I bardzo Ciebie proszę napisz list ale najlepiej w kopercie i na dużym arkuszu. Jeszcze raz serdeczne pozdrowienia dla Ciebie, oraz żony wraz z Rodzina " Czołem - Czuwaj "

Styżek (Grzegorz Ziobnik)

18.2.40



Mr. Henryk  
Szymański

ps. "Samotny Jast"

I-szy Komendant

Tajnego Hufca Har

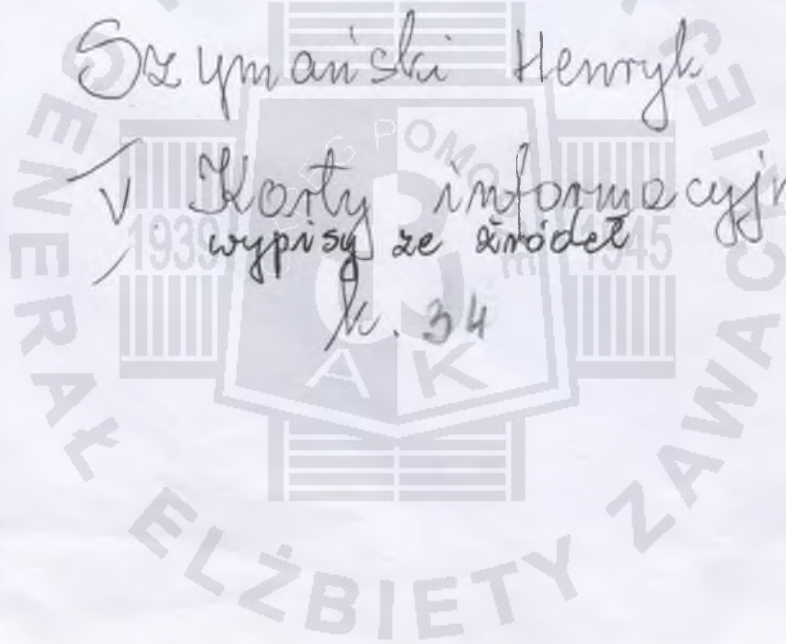
w Gdyni

Prof. Alfonsa Śmiech

T: M: 645/1297 Pom. Gdynia

Sz. Ym. an'ska Henryk

✓ Karty informacyjne-  
wypisy ze śmódel  
N. 34





1. Godyme  
THH

Szymajski Henryk

Pierwszy kmdt THH w Godymi, w 1941 r.  
podporucznik Huber 202-PM.  
Ps. „Samotny Janusz”, ArmiŃchery 26.11.1942 r.  
osadnicy w Stuttgocie.

wg. T.: Szymajski B., 19 sp. Godyme,  
I/5-1/5

THH

Szymeński Henryk

2. J. H. H.  
Szymis

Henryk Szymeński  
p.o. „Samotny Jastrząb”  
Komendant THH Szymis

23. IV. 1940 r. przyjęt. przysięgę  
na banderę 1. Wojskiej Armii  
Krajowej, od Katarzyny

Wandy Namysł. Alibzko Lem 11 listopada  
1942 r.

woj. relacji Namysł

K-639/1179

J. Wolny - -

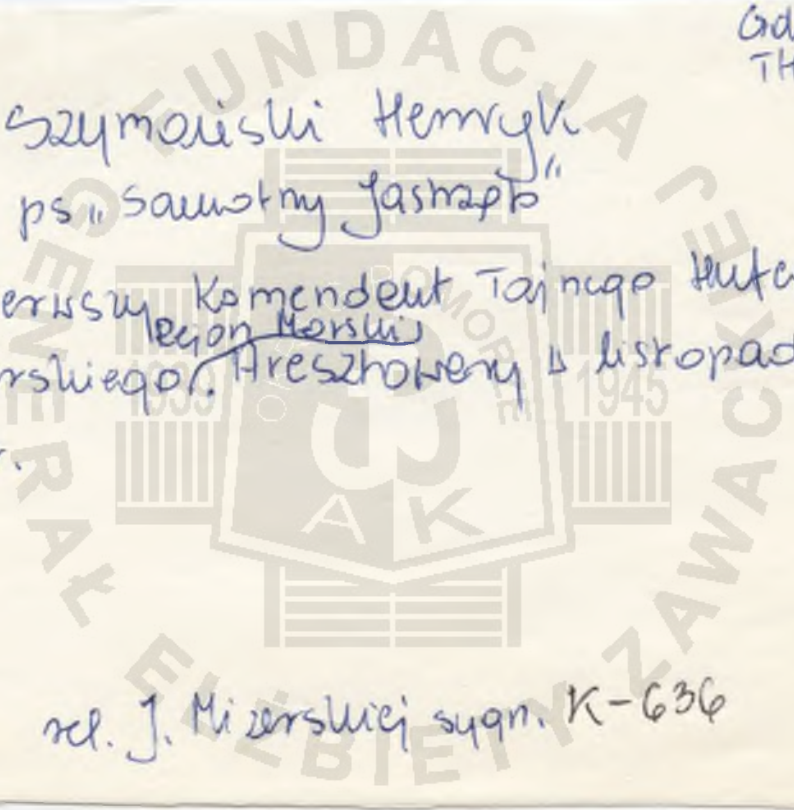
3. Gdynie  
THH

Szymeński Henryk  
ps. "Samotny Jasiołek"  
I kandydat THH w Gdyni

Rob. rad. Henryk Momyś 4-639/1179

J.M.M.

Gdynie  
T.H.H. 4.

Szymański Henryk  
ps. "samotny Jaszcz" 

Pierwszy Komendant Tajnego Kufce  
Herceńskiego <sup>Region Hercki</sup> Hreszowego 4 listopadzie  
1942r.

H.M.M.

rel. J. Mizerskiej sygn. K-636

Gdynia 5.

Szymanski Henryk komendant supra  
" Samotny Zastwa Tajny Kuchci  
" " Gdyni Inwentary 2/1942

Lichonowki str 41A (198, 200)

Szymański Henryk

THH 6.  
Bdymia

Henryk Szymański  
ps. "Samotny Jastrząb"

odebrał przysięgę od Heleny Kulpińskiej  
w r. Płocznica Brzoza - dn. 23.04.1940r.

wg. relacji Heleny Kulpińskiej

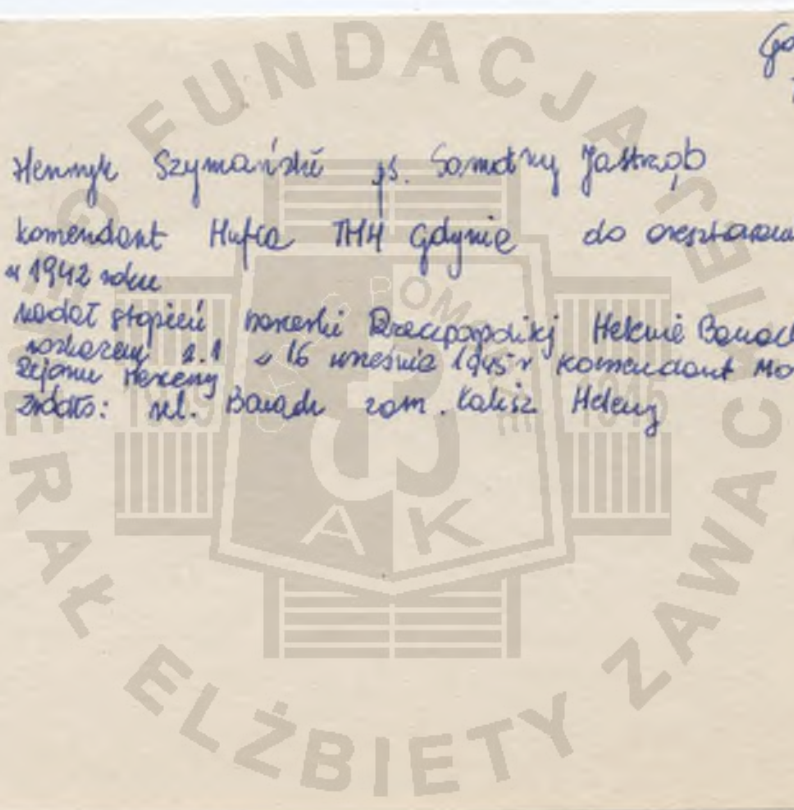
K-638/1178

JWalentz —

Gdynie 7.  
THH

Hennryk Szymański ps. Sandomir Gąsior  
komendant Hufca THH Gdynie do zastąpienia  
4 1942 roku  
nadat stopień honoru Receptydyj Helmi Bouch  
rozkazem 2.1 z 16 września 1945 r. komendant Mottiego  
Sofonie Koceny  
zdosta: ml. Bouch zom. Koceny Helmy

EA



6dywie  
T.H.H. 8.

Szymanski Henryk ps.

"Samotny Jastrab"  
Był komendantem T.H.H. w Goly-  
ni do aresztowania w 1942u

inf. w rel. H. Banach k. 580

d.G.



gdyż  
THH S.

2 Szymonowi Henrykowi, Samochodowy zastęp  
I Komendant THH  
w połowie grudnia 1943 zmuszony  
był opuścić Jolę

infon. L. Tamas

Ordynie - Godeisk

10.

Szymański Henryk

Siedzieli w więzieniu gestapo w Godeisku  
kole z Kł. Jachimowiczem na posypku  
ordynie 1942 r.

rola kol. Kł. Jachimowicza M-545/1186

H.M.M.

Gdynia  
Tajny Hufiec Harcerzy  
Sz Sz M.

SZYMAŃSKI HENRYK

THH Gdynia

Sz Sz

Podhm przed wojną.

Na przełomie XI/XII 1939r. w harcerskim środowisku Gdyni powstała organizacja o nazwie Tajny Hufiec Harcerzy. Młodzi harcerze zaproponowali znanemu im sprzed wojny Szymańskiemu, aby objął kierownictwo, na co ten wyraził zgodę. 1.I.1940r. wydał rozkaz organizacyjny nr 1, w którym powołał do życia Tajny Hufiec Harcerzy. Do hufca mogli należeć harcerze od 16 lat. Jako cele działania k-da hufca przyjęła przede wszystkim wychowanie w myśl zasad prawa i przyrzeczenia harcerskiego, przystosowując je do warunków okupacyjnych, oraz przygotowanie młodzieży do służby wojskowej na wypadek zbrojnego wystąpienia narodu polskiego przeciw okupantowi. W końcu 1941r. Szymański nawiązał kontakt z działającą na terenie Gdyni ogólnopolską organizacją Szare Szeregi i zgłosił akces całego hufca do tej organizacji. Od tego czasu THH działał w składzie Sz Sz, ale zachował dotychczasową strukturę.

K.Ciechanowski, Regionalne, [w:] Walka podziemna., s. 210.

MGr'94

Szymantowski Henryk

Gdynia

THH - ZWZ 12.

Lenart Tajnego Hufca Hamerzy  
w Gdyni

Z. Narski, Prerwsza Morska Kompania...  
Pomerania, z. 1/1978, s. 16.

PO-94

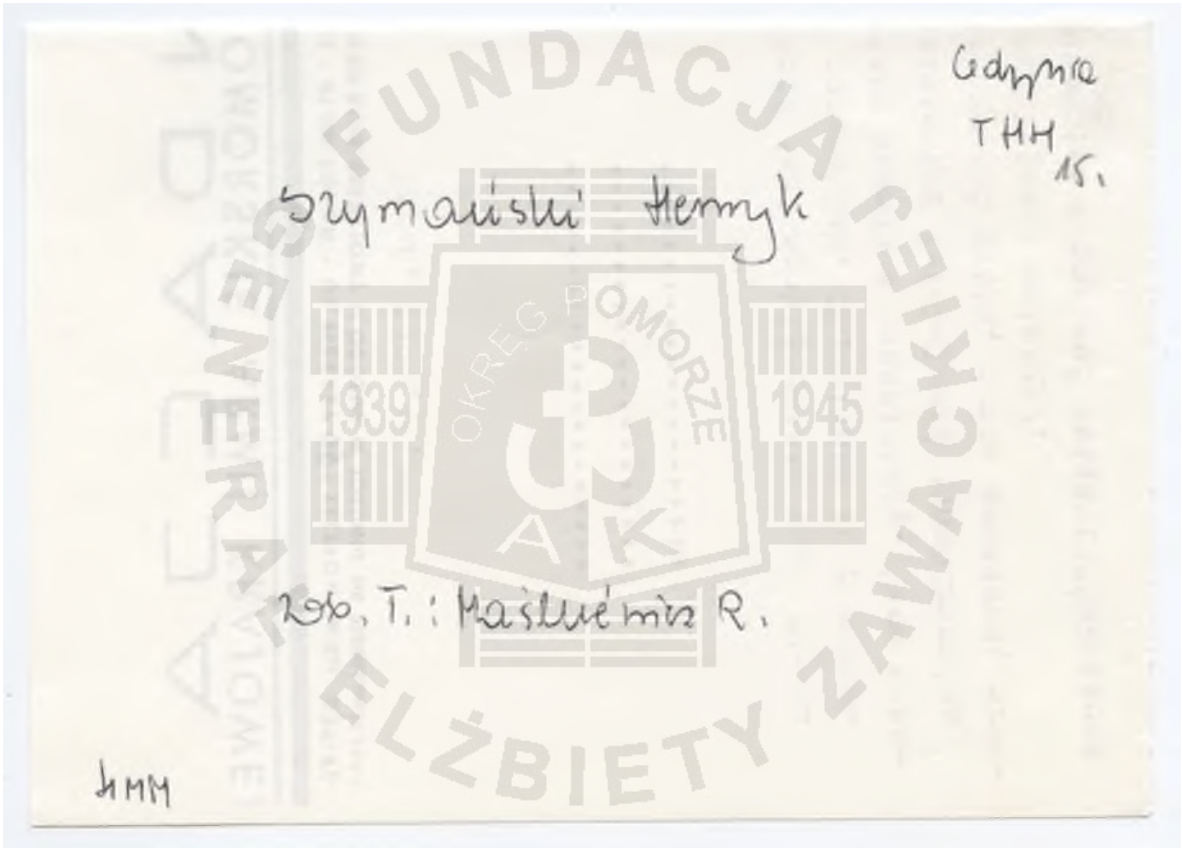


szymajski Henryk ps „Pchło”  
Pierwszy komendant THH (związany ze SNV)  
od 1.10.1940r. Aresztowany w listopadzie  
1942r.

szymajski  
THH  
14.

zob. wspomnieli z. Tawosie w rezerwie  
środowiska Pom. obr. Górcisk z dn.  
5.04.93 (tenże środowiska Pom.)

H.M.M.



Gedymie  
T.H. 16.

Szymański Henryk

ps. "Pchła"

Ricissu kmdt T.H., zaproszony  
z SN

rob. : Tenha Felice Golewicz  
protokół z dn. 5.04.93

HHH-95



Szymonowi Henryk

Gdynie  
sz sz 17.  
THH

karciwista, dca tajni dwutytny  
komunisty. Pod jego dowództwem: karce-  
me uchyli przeszenomy ne stou pomnik  
sreulimnie; puchoweli sztender jarhu  
deu. Zamuski, w 1940 r. uchyli kmer  
z kim ~~karce~~ dolatig pacygkrop  
s. Inow skiego. Aresztowany w 1942, ozo-  
dzony w stutthofie.

zob T.: Karmy nicuk. J. insp. Gdynie, T/s.  
1, 2, 5

THH-98

Gdynia 18.  
Szwecja  
Szymonowski Henryk plm. ps. "Samotny Justyn" 18.

Został aresztowany 26 XI 1942 r. przez gestapo.  
Był inżynierem Topnego Hufca Harceny.

A. Gąsiorowski, Szwecja..., Studhof. Zarys  
Museum, nr 5 z 1984, s. 146.  
PL/127-35

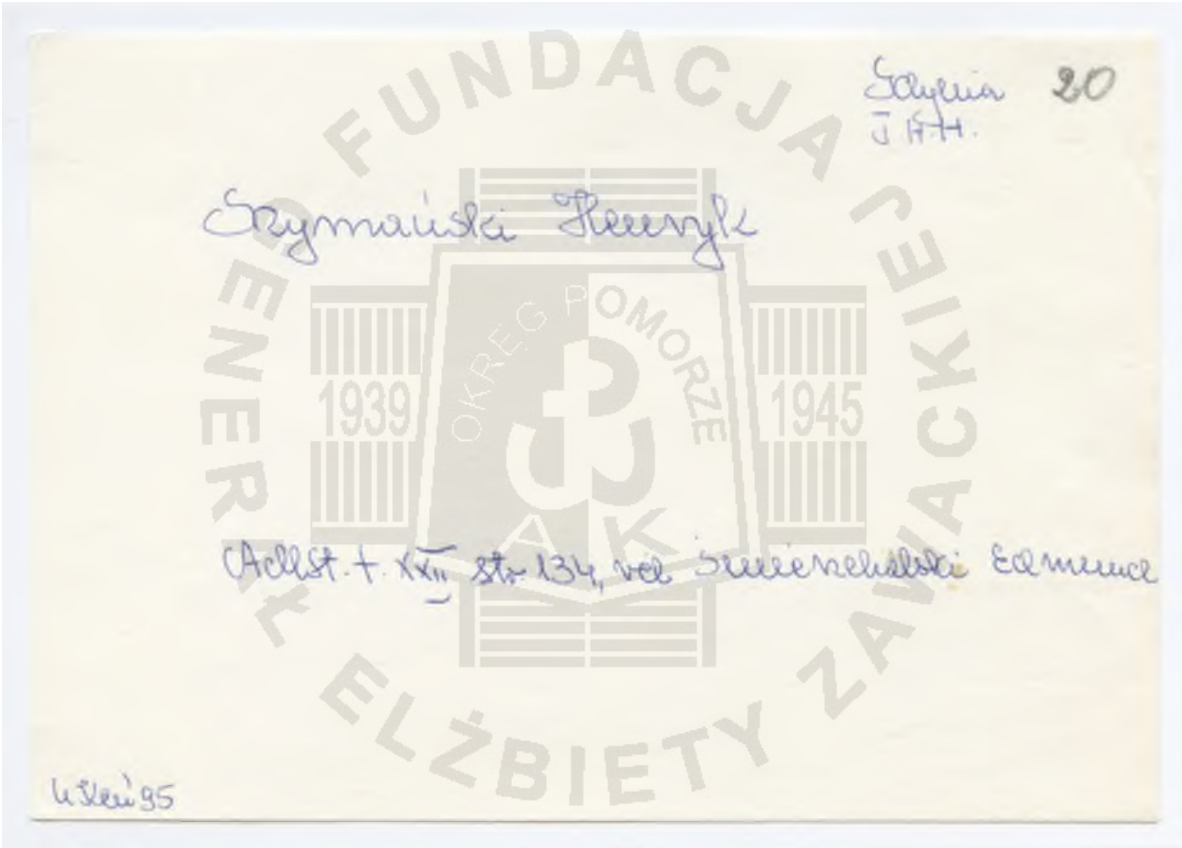
SZYMAŃSKI HENRYK

Gdynia 19  
Tajny Hufiec Harcem

Był komendantem Tajnego Hufca Harcem i Gdyni.  
Jako członek skonu Stutthof pełnił funkcję kierownika  
komandury "Gurtweberer" (Hartma i psycholmka), poma-  
gając wydostanie cyfryzacji.

K. Meyer, Samobrona ..., Stutthof. Zan. Mur.,  
1985/6, s. 80.

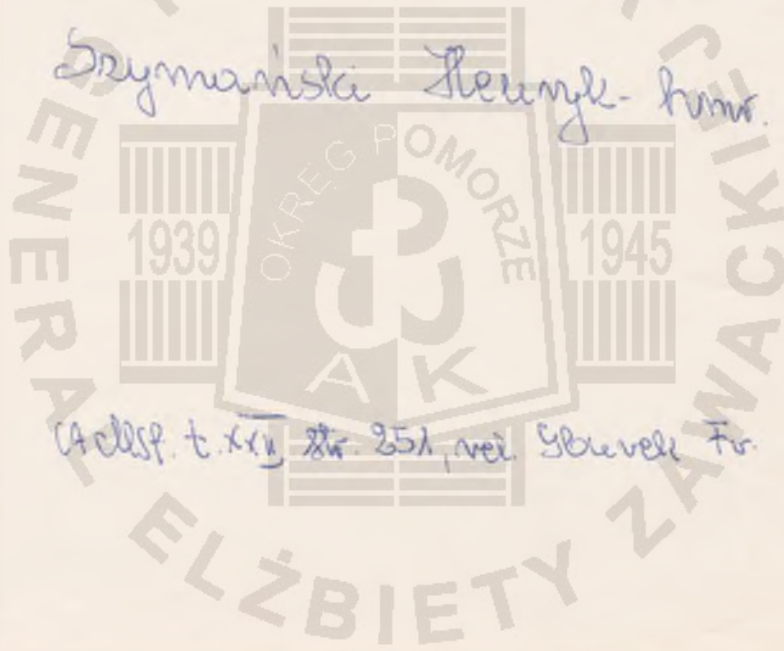
MLL 27 - 95



Gdynia  
J.H.H.

21

Drymianski Triangle - Pomr.



Adres: t. xxv str. 251, veł. Główny Fr.

U. Słew 95

## Szymanski Henryk

Gdynia  
JHM  
Sz. Szer.  
22

Na przełomie listopada i grudnia 1939r. z inicjatywy Horcey powstała organizacja konspiracyjna pn. Tajny Klucz Horcey (w Gdyni); jej kierownikiem został podhm. Henryk Szymanski - org. do Gdyni została powołana rozkazem operacyjnym Nr 1 z dn. 1.01.1940r. który także określał cele działania; w dn. 10.01.1940r. komendant JHM nawiezł kontakt z działającą na terenie Gdyni ogólnopod. org. Szare Szeregi, sprowadził aluz do tej org; oddział JHM działał w składzie Szer. Szereg., ale odcinając dotychczasową strukturę.

zob: "Walka podziemna na Pomorzu 1939-1945" str. 210  
28.1.1989 [art. K. Ciechanowski] B. F. P. P. K.

Szymanski Henryk

Golynia  
JHH  
Se. Ser. 23

Był kierownikiem komendy  
Gurtwebera czyli kuchen i przedsiw  
w obozie Stutthof, pomagał więźniom  
chorym i tym, których należało  
chronić.

- zob: 1) "Stutthof - hitlerowski oboz  
koncentracyjny" - str. 281 (pr. obron. W-wa '88  
2) Jerzy Wuttansta, "Z dziejów brodnickiego  
karczemstwa", Brodnice 1999r. str. 212

lode 199

Szymański Henryk

Gdynia  
JHH 24

Hm Henryk Szymański, syn Józefa i Zofii z domu Więckowskiej ur. 24.09.1921r. w Poznaniu- zmarł 11.10.1981r. w szpitalu Wejherowa Przed 1959r. od 16 lat był drużynowym D.H. im. Ks. Skorupki. W 1939r. ochotniczo kopał rowy i schrony. Od początku okupacji niemieckiej w konspiracji harcerskiej. 1.I.1940r. powołał Tajny Hufiec Harcerzy, którym kierował do 26.XI.1942r., potem więzień Gestapo i w KC Stutthof, ucieka w czasie marszu śmierci z Wejherowa. W latach 1945-48 kieruje Morskim Rejonem Harcerzy w Gdyni. W latach 1956-57 wraz z Phm. Hubertem Reglinskim, innymi i mną bierze udział w reaktywowaniu ZHP. Zabrano mu Rejon, potem Hufiec, przeniesiono do Chorągwi. Od 9.IV.1959r. w Gdyni w Środowisku Stutthofiaków. Żyje żona Elżbieta Szymańska - Gdynia 3.Maja 27/100

Zob: bezska problemowe ZHP-JHH; lista członków  
JHH w Gdyni - uczestników Akcji B-2  
sprowadzona przez uczestnika Zdzisława Janasia



hm. Szymanski Henryk Golyńa<sup>20</sup>  
JHH 25

Pierwszy kmlt. JHH w Golyńi od  
jego powstania 15.11.1939r.  
Aresztowany podczas fali aresztowań  
staników Sz. Ser. w Golyńi w 1942r.

zob: M: 1084/1837 Edmund Śmierański,  
z. II s. 6, mmp. Golyńa

W&X 101

plm. Szymanski Henryk Gdynia<sup>26</sup>  
JAH-AK  
ps. "Samotny Jastrab"

Gdy 15.11.1939r. z inicjatywy Witolda  
Michalskiego nasze drużyny harcerskie potoczyły  
się w Tajny Hufec Harcerski, został konwentem  
tem JAH aresztowany w 1942r.;  
później więzieni Stutthofu.

zob: J:VI-560/1203 Alfons Dmierschelski  
z. II, imp. Gdynia

482. II 101

phm. Szymanski Henryk

Gdynia 27  
JHH

Pod koniec 1939r. podjęta działalność  
konspiracyjną grupą harcerszy, które w  
styczniu 1940r. utworzyła Tajny Hufec  
Harcerszy, którego komendantem został  
phm Henryk Szymanski. W latach 1940-  
41 JHH prowadził działalność bez konta-  
ktu z Szor. Szerepami.

zob. Gęsiński W. Szore Szerepi... str. 69

elz. 101

Szymanski Henryk

Gdynia 28  
JHH

Na posiedzeniu 1942r. nastąpiło porozu-  
mienie JHH z Ser. Ser. w Gdyni oraz  
połpobędkowanie 2W2-FAK; w wyniku  
tego porozumienia H. Szymanski podjął  
współpracę z Ser. Ser. (J. Cylicowski i  
Bernardem Myśliwskim)

zob: J. M. - 1030/1844, 2. II, Pawlarczyk Marian,  
insp. Gdynia

ssz. II 101

Szymanski Henryk

Gdyńia  
JHH 29

Stanął na czele Tajnego Hufca  
Hercezy w Gdyńiu, który został formal-  
nie powołany 1. I 1940r.

zob: J: M-1090/1844, 2. II, Pawluszak  
Marian, imp. Gdyńia

1842. II 10n

hm. Szymonowi Sienkowi

Gdynia  
JHM

30

Smolt. JHM w Gdyni, aresztowany  
w czasie fali aresztowań przez gestapo  
w obojczyku "Szarych Szeregów" w Gdyni  
we wrześniu IX i X 1942 r.

zob. J: M-560/1203 Alfons Smolenski-  
ski, cz. IV/3, insp. Gdynia

208.XII'01

Szymanski Henryk

Gdynia  
JHH 31

zob: rel. Jarewicz Włodzimierz

K-545/1186 r.1, str.6 (imp. Gdynia)

W. III 00

Szymanski Henryk

gdymia  
THP 321

b. komendant Tajnego Kufca Karcery w Gdyni,  
wizjoni obozu koncentracyjnego Stutthof, kierownik  
komando dla słabych więźniów "Justweberci".

Zob. Spis więźniów Zofii Kopic

s. X / 82

bi 11/11



++ Szymański Henryk

Gdynia  
THH

33

Henryk Szymański, ps. „Samotny Jastrząb” (1921-1981)- harcmistrz,  
komendant THH<sup>156</sup>.

zob: Kolaska K.M., Działalność Tajnego Młotca  
Harcmistrz Henryk Szymański w Gdyni w latach 1939-1945,  
praca napisana pod kierunkiem prof. Szepeana Wieniostawskiego,  
UMK i Towarzystwo 2011 (biblioteka Fur.)  
Myślę III 2012

Szymanski Henryk Gdynia  
JMH 34  
ps. "Samotny Gastrob"

zob. Smierchowski A., Spod  
znaku kieliski, Gdynia 2011,  
s. 181, passim.

ELŻBIETY ZAWACKIE  
AK  
1812 VIII/14

*Szymonowski Henryk*

